2543

7372

SPRAWOZDANIE

Z ROZWOJU I CZYNNOŚCI

TOWARZYSTWA TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW KATOLIKÓW W KRAKOWIE

WPISANEGO DO REJESTRU STOWARZYSZEŃ Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ Z DNIEM 1 LIPCA 1897 ROKU

ZA ROK ADMINISTRACYJNY 1909.

ARCHIWUM M. KRAKOWA

KRAKÓW. — NAKŁADEM TOWARZYSTWA TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW KATOLIKÓW. — CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU". — 1910.

Jeszcze i w tym roku, mimo szczerego postanowienia, nie udało się zwołać Ogólnego Zgromadzenia w terminie właściwym, tj. na wiosnę. Jeśli powiemy, że stało się tak z przyczyn od nas niezależnych, nie będzie to czczym frazesem zdawkowym. Dyrekcya była w maju gotową z rachunkami, Rada nadzorcza uchwaliła dążyć koniecznie do odbycia Zgromadzenia w czerwcu, lub najdalej w początku lipca. Ale cóż, kiedy to nie wystarcza. Przed Zgromadzeniem musi rachunki roczne zbadać Komisya kontrolująca. Tymczasem osobiste przeszkody, mimo usilnych naszych zabiegów, nie dozwoliły członkom Komisyi kontrolującej zabrać się do tej żmudnej czynności wcześniej, jak w końcu lata, kiedy znów prezes, który czekał na to od wiosny, zmuszony był wyjechać jesienią. Tak więc się stało, że dopiero dziś stajemy przed Ogólnem Zgromadzeniem, by zdać sprawę z czynności r. 1909 i prosić o absolutoryum.

O smutnych i ciężkich ciosach moralnych, jakie na początku r. 1909 dotknęły Towarzystwo przez śmierć dwóch nadzwyczaj zasłużonych członków, ś. p. hr. Antoniege Potockiego i ś. p. profesora Leona Mańkowskiego, wspomnieliśmy już w sprawozdaniu zeszłorocznem. Obaj oni w trafnem ocenieniu socyalnej i narodowej doniosłości instytucyi naszej, hojną ręką łożyli na cele Tow. tanich mieszkań dla robotników katolickich. W drugim z nich straciło Towarzystwo założyciela Ochrony i swojego wiceprezesa.

Opróżnione przezeń miejsce ofiarowała Rada nadzorcza bratu zmarłego, p. Aleksandrowi Mańkowskiemu, który najchętniej urząd niejako w spadku po bracie przyjął.

Na początku już b. r., straciło Tow. jednego ze swoich członków, i to jednego z najdawniejszych. Dnia 4 lutego 1910 r. zeszedł z tego świata śp. Zygmunt Jałbrzykowski, właściciel dóbr, który nietylko od roku 1898 do grona naszego należał, ale jeszcze i przy śmierci dał dowód, jak dalece przejęty był myślą o naszych zadaniach, zapisując kwotę 2000 koron. Należy mu się od nas wdzięczna pamięć, której wyraz wciągnięty będzie do protokołu dzisiejszego Zgromadzenia. Zapis ten, który zresztą dotąd zrealizowanym być nie mógł, wejdzie do sprawozdania kasowego za rok 1910, lub może nawet 1911.

*

Ostatnie Ogólne Zgromadzenie przekazało Radzie nadzorczej do uwzględnienia, w miarę możności, kilka rezolucyj. Jakkolwiek odnosiły się one do spraw, które w myśl statutu nie należą do atrybucyj ogólnych zebrań, Rada nadzorcza uznając ważność i pożyteczność poruszonych temi rezolucyami przedmiotów, szczerze chciała zastosować się do życzeń, które uważała za dyrektywy swego działania. Nie wszystkie punkty tego programu urzeczywistnić się dały. I tak, łaźnia w obrębie Modrzejówki dla jej lokatorów byłaby niewątpliwie rzeczą nader pożądaną, okazało się jednak, że stan funduszów Towarzystwa nie pozwala jeszcze na podjęcie dzieła połączonego ze znacznym nakładem. W części czyni zadość tej potrzebie łaźnia ludowa krak. Kasy Oszczędności, wystawiona niezbyt daleko od kolonii tanich mieszkań. Ale tylko w części i prowizorycznie, tak, że trzeba będzie w przyszłości nie spuszczać z oka potrzeby wybudowania własnej łaźni. Również nie dało się dotąd spełnić życzenie, by starać się o bezpłatne uzyskanie od Gminy m. Krakowa kawałka gruntu w innej stronie miasta, o ile możności w Dębnikach, na założenie drugiej kolonii robotniczej. Do akcyi takiej, aby była skuteczną, trzeba upatrywać pomyślnej chwili. O ile konjunktura taka nadarzy się w najbliższej przyszłości, zarząd Towarzystwa będzie o tem pamiętać. Jak rzeczy dotąd stoją, finanse Towarzystwa nie pozwalają marzyć o zabudowaniu drugiej kolonii robotniczej; wszak jeszcze na Modrzejówce jest dosyć miejsca, które wypadałoby zająć pod nowe domy, gdyby było za co je stawiać. W pierwszym też rzędzie Zarząd stara się o zebranie funduszu na wystawienie conajmniej jednego domu.

Trzeciej wreszcie rezolucyi Ogólnego Zgromadzenia stało się w zupełności zadość. We wrześniu b. r. stanął przy głównej bramie ogrodzenia Modrzejówki, od ul. Krowoderskiej, kamienny posąg Matki Boskiej, na którego postumencie umieszczono napis, przypominający zasługi śp. Henryka Jordana. Jest to więc razem godło dewocyjne kolonii robotniczej i zadośćuczynienie obowiązkowi uczczenia pamięci założyciela naszego Towarzystwa. Pragniemy jeszcze w najbliższym czasie w odpowiedni sposób upamiętnić zasługi śp. Leona Mańkowskiego, który przez założenie Ochrony dla dzieci i dostarczenie funduszu na jej trwałe utrzymanie, przyczynił się w tak wysokim stopniu do podniesienia moralnego poziomu kolonii robotniczej.

Od 2 lat istniejąca dzięki jego fundacyi Ochrona, pod pełnym kierunkiem SS. Miłosierdzia rozwija się bardzo dobrze, i cieszy się zaufaniem mieszkańców Modrzejówki, którzy przy zapewnionej całodziennej opiece nad mniejszemi dziećmi, tem więcej czasu mogą poświęcać zawodowej i domowej pracy. Korzysta z Ochrony około 100 dzieci; w przyszłości pragną SS. Miłosierdzia i pragnie też Rada nadzorcza mieć przy Ochronie szwalnię, gdzieby starsze dziewczęta miejscowe mogły się uczyć robót kobiecych. Życzeniem też naszem jest nieoddzisiaj otworzyć na Modrzejówce sklep spo-

żywczy, króryby zgrupowanym tam rodzinom dawał korzyści ekonomiczne. Zamiar z powodów formalnych i prawnych dotąd nie mógł jeszcze być w życie wprowadzonym. Natomiast połączona z pewnym wysiłkiem i godna uznania gotowość obecnego administratora, p. Kwinty, pozwoliło już kolonistom naszym korzystać z dobrodziejstwa, które wynika z hurtownego dla nich zakupu wegla, po cenie znacznie niższej od ceny sprzedaży częściowej po składach.

Ilość mieszkań w końcu r. 1909 powiększyła się o 12 przez wynajęcie nowo zbudowanego, z zasiłkiem śp. Mańkowskiego, domy.

Zresztą nie zaszły w zarządzie, ani w stanie kolonii od 1908 roku, żadne zmiany, oprócz zaprowadzonych porządków i ulepszeń. W dawnej willi Modrzejewskiej, która obecnie mieści Ochronę i mieszkanie administratora, otworzono nowe wejście z frontu i przeprowadzono adaptacye w mieszkaniu administratora, który sam w znacznej części przyczynił się do pokrycia kosztów tych zmian. Nowe wejście ułatwi w przyszłości dostęp do szwalni, na którą można będzie użyć pokojów strychowych I. piętra, dotychczas zupełnie bezużytecznych.

Przechodząc do części statystycznej, nadmieniamy naprzód, że w końcu roku 1909 znajdowało się na Modrzejówce w 11 domach robotniczych, mieszkań 92 i 3 lokale większe w starych budynkach, prócz Ochrony i mieszkania stróża.

Liczba mieszkańców w Grudniu 1909 r. wynosiła 463 osób, w tem 233 dzieci niżej lat 14.

Stan zdrowotny był całkiem zadowalniający, niewątpliwie przypisać to należy korzystnemu położeniu realności, a także hygienicznym warunkom i porządkowi, przestrzeganemu tak w mieszkaniach, jak i otoczeniu domów. Nie pojawiła się ani jedna z chorób zaraźliwych, mimo, że w okolicznych gminach podmiejskich było dużo wypadków odry i szkarlatyny.

Lokatorowie według zawodów dzielili się jak następuje:

14 robotników kolejowych,
8 szewców czeladników,
5 kowali czeladników,
4 krawców czeladników,
4 tokarzy czeladników,
4 stolarzy czeladników,
3 malarzy czeladników,
3 piekarzy czeladników,
3 ślusarzy czeladników,
2 kamieniarzy czeladników,
1 lakiernik czeladnik,
1 tapicer czeladnik,
1 introligator czeladnik,
1 cyzeler czeladnik,
6 robotników w fabryce cygar,
2 prowizorycznych listonoszy,
2 strażaków pożarnych,
3 lokajów,
7 prowizorycznych woźnych,
6 wyrobników dziennych,
3 fiakrów,
2 murarzy,
1 zecer drukarski,
1 kaflarz,
1 inkasent Tow. asek. »Gizeli«,
3 różnych zawodów, wdowy, szwaczki i t. d.
1 stróż Modrzejówki.

Czynsze miesięczne, ze względu na niejakie stopniowanie wielkości i wygód mieszkań w domach później stawianych w porównaniu z dawniejszemi, i ze względu na dwa odmienne typy

mieszkań jedno- i dwuizbowych, wahają się między 8 kor., a 17 kor. W obec dzisiejszego stanu cen najmu mieszkań, jest to czynsz nadzwyczaj niski, wynosi połowę, albo mniej niż połowę tego, co płacić trzeba za odpowiednie, choć w gorszych warunkach wygody i zdrowotności znajdujące się, mieszkania na oddalonych przedmieściach Krakowa. To też Zarząd zastanawiał się, czy dla poprawienia stanu funduszów Tow. nie należałoby czynszów cokolwiek podnieść; i mimo, że celem instytucyi jest dostarczanie pracującym tanich mieszkań, może być, iż ceny najmu istotnie wypadnie podnieść, oczywiście w takiej tylko mierze, by cel Towarzystwa zwichniętym nie został.

Czynsze przyniosły w roku 1909 . .	15.517·—	kor.
W porównaniu w roku 1908 . . .	14.268·—	„

Subwencye i dary.

Oprócz stałego zasiłku w kwocie 1600 kor. wypłacanego przez Wydział krajowy na mocy uchwały Sejmowej do Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków we Lwowie, na umarzanie rat kapitalnych od zaciągniętej przez Towarzystwo w tymże Zakładzie pożyczki hipotecznej, otrzymało Towarzystwo następujące subwencye i dary:

1. Od Kasy Oszczędności miasta Krakowa	4.000	kor.
2. Od śp. Leona Mańkowskiego, jako przyczynek do budowy domów l. w. k. 11 *n* i 11 *o* (prócz kwoty dawniej złożonej i wydanej)	14.000	„
3. Dar hr. Jadwigi Branickiej	1.000	„
Za pośrednictwem »Czasu«:		
4. Dar jen. składu piwa z browaru mieszcz. w Ołomuńcu (p. Maks. Mendler) . .	20	„
5. Dar śp. Jadwigi Mańkowskiej . . .	100	„
6. Dar hr. Karolowej Czapskiej	50	„
7. Dar p. Felicyi Koźmianowej	20	„
8. Dar bezimiennego dawcy	25	„

Nowych członków przybyło w r. 1909 dwóch, mianowicie: p. Stanisław Głęboki, emer. Radca Sądu apelacyjnego, z dwoma udziałami po 50 kor. i p. Aleksander Mańkowski, z dwoma udziałami po 50 kor.

Oto ogólny obraz działalności Zarządu w r. 1909. Bliższe cyfry i szczegóły gospodarki majątkowej powziąć można z dołączonego tu w dalszym ciągu sprawozdania rachunkowego.

Kończąc nasze sprawozdanie ogólne, czujemy się w obowiązku podziękować wszystkim, którzy działalność Zarządu popierali. Liczba członków Towarzystwa jest dosyć znaczna, ale mogłaby być większą; większa ilość osób przystępujących ze swymi udziałami, nietylko ułatwiłaby rozszerzenia agendy i zbliżanie się do urzeczywistnienia wzniosłych zadań Tow., ale dla Rady nadzorczej stanowiłaby rodzaj aprobaty, czy dowodu zaufania, któryby stał się bodźcem i podnietą do tem energiczniejszej czynności. Dopiero zaś większy rózwój zakresu działania umożliwiłby wprowadzenie w życie tego, co od początku jest naszem gorącem pragnieniem, to jest oparcie życia Towarzystwa, na podstawie, nie jak dotąd dobroczynności, ale wzajemnego interesu ekonomicznego. Tę podstawę uważamy za jedynie zdrową i taką, która pozwoli normalnie rozwijać się Towarzystwu, aby ono istotnie mogło zaważyć w życiu socyalnem naszego kraju. Do tego za mało jest 100 mieszkań, należaby rozporządzać liczbą ich 10 i 20 razy większą. Czy kiedy do tego dojdziemy, zależy od poparcia społeczeństwa, od zrozumienia naszego celu i przejęcia się nim przez szerokie warstwy.

Kraków, w październiku 1910 r.

Dyrektor:
Dr Kazimierz Smolarski.

Prezes Towarzystwa:
Dr Stanisław Tomkowicz.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE

TOWARZYSTWA TANICH MIESZKAŃ DLA ROBOTNIKÓW KATOLIKÓW W KRAKOWIE

ZA ROK 1909.

OBRÓT KASOWY.

Liczba porządk.	WYSZCZEGÓLNIENIE	PRZYCHÓD		ROZCHÓD	
		Kor.	h.	Kor.	h.
1	Reszta kasowa z roku 1908 . .	844	81		
2	Udziały . . . . . , . .	200	—	2.000	—
3	Pożyczki			2.964	84
4	Procenta	810	67	2.085	71
5	Czynsze	15,517	—		
6	Administracya	1	11	5.158	38
7	Podatki i uależytości skarbowe .			1.469	40
8	Lokacye	12.600	12	17.692	02
9	Inwestycye			10.400	—
10	Subwencye i dary	19.215	—		
11	Rachunek Ochronki			5.293	36
12	» Różnych (Urząd podatk.)			1.041	45
13	Pozostałość kasowa na rok 1910 .			1.083	55
	Razem koron . . .	49.188	71	49.188	71

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

ROZCHÓD. za czas od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1909 roku. **PRZYCHÓD.**

		Kor.	h.
1. Amortyzacya nieruchomości		5.512	16
2. Administracya Zarządu:			
a) Pensye Zarządu, remuneracye, dyurna	2.928·—		
b) Wydatki kancelaryjne	105·73		
c) Różne wydatki	281·—		
d) Koszta prawne	82·—	3.396	73
3. Administracya realności:			
a) Utrzymanie budynków	1.376·12		
b) Asekuracya budynków	197·71		
c) Podatek za wodę	186·71	1.760	54
4. Podatki i należytości skarbowe		5.523	68
5. Procenta od pożyczek		2 085	71
6. Koszta utrzymania Ochronki		5.293	36
7. Przeniesienie do funduszu na nowe budowy		11.970	29
		35.542	67

	Kor.	h.
1. Czynsze z realności	15.517	—
2. Subwencye i dary	19.215	—
3. Procenta od lokacyi	810	67
	35.542	67

RACHUNEK BILANSU

STAN CZYNNY. z dniem 31-go grudnia 1909 roku. **STAN BIERNY.**

	Kor.	h.
1. Gotówka w kasie na dniu 31-go grudnia 1909 roku	1.083	55
2. Nieruchomości	240.000	—
3. Lokacye	21.401	29
	262.484	84

	Kor.	h.
1. Udziały Członków	78.487	—
2. Pożyczki amortyzacyjne	94.321	95
3. Różni wierzyciele	16.083	14
4. Fundusz rezerwowy	61.622	46
5. Fundusz na nowe budowy	11.970	29
	262.484	84

Kraków, w lipcu 1910 roku.

Za buchalteryę: *Bazyli Rychwicki.*

Dyrektor: *Dr. Kazimierz Smolarski.*

Imieniem Komisyi rewizyjnej:

Henryk Schwarz. *Jan Armółowicz.*

Stanisław Gabryel Żeleński.

SPIS CZŁONKÓW

Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie, z końcem roku 1909.

Arcybractwo Miłosierdzia i banku pobożnego
Ks. Biskup Bandurski Władysław
Dr Bielański Gustaw
Bielska Zofia
Dr Biesiadecki Stanisław
Ks. Błonarowicz Józef
Dr Bogusz Adam
Hr. Branicka Jadwiga
Dr Bujwid Odo
Dr Buzdygan Mikołaj
Dr Caro Leopold
Ks. Dr Chotkowski Władysław
Ś. p. Chrząszczewski Władysław
Ciechanowska Janina
Ciechanowska Zofia
Hr. Czapska
Dr Creizenach Wilhelm
Ś. p. Hr. Dębicki Ludwik
Dura Olga
Dziewicki Michał Henryk
Dr Estreicher Stanisław
Ks. Prałat Dr Gawroński Feliks
Dr Górski Antoni
Grodzicki Józef
Giełgud Adam
Gniewosz Włodzimierz
Głębocki Stanisław
Haller Cezary
Hendel Zygmunt
Hupkowa Marya
Hr. Hussarzewska Jadwiga
Iwanicki Karol
Ś. p. Ks. Jabłonowska Wanda
Dr Jakubowski Maciej Leon
Ś. p. Jałbrzykowski Zygmunt
Dr Janczewski Edward
Dr Janiszewski Tomasz
Jawornicki Józef
Ks. Jeż Mateusz
Ś. p. Dr Jordan Henryk
Kaczmarski Władysław
Dr Kader Bronisław
Dr Kopf Leon
Korczyńska Emilia
Dr Kostanecki Kazimierz
Kowalski Zygmunt
Dr Koy Michał
Koźmianowa Felicya
Hr. Krasicki Ksawery
Kraskowski Jerzy
Dr Kreutz Feliks
Kruszyńska Marya
Dr Krzyżanowski Adam
Lenert Franciszek
Dr Lewandowski Ludomir
Lubomęski Władysław
Ks. Lubomirska Marya Adamowa
Ś. p. Ks. Łabaj Jan
Ś. p. Dr Mańkowski Leon

Mańkowski Aleksander
Dr MarkiewiczWładysław
Madeyska Walerya
Mazarakowa Stanisława
Małachowska Leonilda
Dr Mączka Tomasz
Miarczyński Ignacy
Morawska Konstancya
Dr Morawski Kazimierz
Ks. Mytkowicz Andrzej
Nagel Jan
Nitsch Leonard
Odrzywolski Sławomir
Dr Olszewski Karol
Pakies Józef
Pareński Edmund
Dr Paszkowski Franciszek
Dr Pieniążek Przemysław
Dr Piernikarski Zdzisław
Popielówna Zofia
Ś. p. Hr. Potocka Adamowa
Hr. Potocka Andrzejowa
Ś. p. Hr. Potocki Andrzej
Hr. Potocka Anna
Ś. p. Hr. Potocki Antoni
Ks. Kard. Puzyna Jan z Kozielska
Rosner Antoni
Dr Rostworowski Michał
Rożnowski Stanisław
Ś. p. Dr Ściborowski Władysław
Dr Schaitter Ignacy
Ś. p. Siegler Juliusz
Ś. p. Ślęk Franciszek
Słonecki Zenon
Dr Smolarski Kazimierz
Dr Staniszewski Walenty
Starzyńska Eustachowa
Stowarz. drukarzy i litografów
Stowarz. kapeluszników, rękawiczników, garbarzy itd. w Krakowie
Ks. Dr Spis Stanisław
Dr Sokołowski Maryan
Hr. Stadnicki Władysław
Stadtmüller Karol
Stępowski Wincenty
Ks. Kan. Sobierajski Józef
Dr Surzycki Józef
Świderska Marya
Świderska Aleksandra
Dr Szarski Henryk
Schwarz Henryk
J. E. Hr. Tarnowski Stanisław
Dr Tomkowicz Stanisław
Towarzystwo zaliczkowe w Krzeszowicach
Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych
Uderski Edward
Ks. Prałat Wądolny Czesław
Wańkowicz Stanisław
Wężykowa Michalina
Dr Wicherkiewicz Bolesław
Więckowski Czesław
Ś. p. Wiszniewski Konstanty
Wiśniowski Leszek
Woźniakowski Marcyan
Zabłocki Sylwester
Dr Zdziechowski Maryan
Zieleniewski Ludwik
Zieleniewski Edmund
Żeleński Stanisław Gabryel
Żeleńska z Madeyskich Izabela.

---

§. 26 statutu Towarzystwa postanawia, że jeden udział wpłacony, t. j. 50 kor., nadaje prawo uczestnictwa w Ogólnem Zebraniu z 1 głosem, a każdy członek ma prawo do tylu głosów, ile wpłacił udziałów.